GAZETA POLSKA

Prenumerata w miejscu kwartalnie złp. 12 — miesięcznie złp. 4. Ner pojedynczy gr. 10.

N^RO 31.

Prenumerata na prowincji z opłatą pocztową złp. 20 kwartalnie.

w Warszawie dnia 1 Lutego 1829 roku w Niedzielę.

WIADOMOŚCI HANDLOWE.

BERLIN. -- *dnia 27 stycznia.* -- Za listy zastawne król. pol. żądano 85 $\frac{3}{4}$, płacono 85 $\frac{5}{8}$. -- Zboże bez odmiany. -- Za wódkę ze zboża, któréj pokup był dość znaczny, płacono 30$\frac{1}{2}$ tal. za beczkę 200 kwartową 54$\frac{0}{0}$, podług Trallesa w 12$\frac{1}{2}$ stopn. temperatury.

HAMBURG. -- *dnia 23 stycznia.* -- Ceny zboża podług ostatniego targu: Pszenica gdańska, elbląska i królewiecka 185 do 210 tal. (37$\frac{1}{4}$ do 42$\frac{1}{4}$ złp. za korzec). Żyto gdańskie, elbląskie i królewieckie 88 do 92 tal. (17$\frac{1}{2}$ do 18$\frac{1}{2}$ złp). Jęczmień 70 do 84 tal. (14$\frac{1}{5}$ do 17 złp.) Owies 46 do 48 tal 9$\frac{1}{5}$ do 9$\frac{3}{4}$ złp).

WIADOMOSCI KRAJOWE i ZAGRANICZNE

KRÓLESTWO POLSKIE — Warszawa.

-- Pod dniem 14 b. m. i r., wydała rada administracyjna królestwa, następującéj treści postanowienie w celu ułatwienia odbytu wyrobów krajowych i ożywienia handlu wewnętrznego, w cztérech artykułach jako to:

Artykuł 1. -- Fabrykanci krajowi wolni być mają od opłaty ceduł furmańskich art. 44 -- 49 postanowienia z dnia 8 lipca 1817 do funduszu pocztowego oznaczonéj, w tych przypadkach, gdy wyroby i osoby swoje przewożą na najętych od włościan furach na jarmarki do miast pobliższych.

Artykuł 2. -- Wyjątek ten, jedynie do samych najmowanych włościan, nie zaś do furmanów z professji stosuje się.

Artykuł 3. -- Każdy fabrykant wyroby swoje na jarmark wiozący, opatrzony być winien świadectwem burmistrza lub wójta gminy miejscowego, „jako jest rzeczywiście fabrykantem." -- Nieposiadający świadectwa takowego, do opłaty ceduły osobowéj będzie mógł być pociąganym.

Art. 4. -- Fabrykant, któryby służącego mu uwolnienia od opłaty ceduły furmańskiéj na rzecz innéj osoby z uszczerbkiem dochodów pocztowych nadużył, traci na zawsze prawo do dobrodziejstwa artykułem 1szym zapewnionego.

-- *Urząd municypalny miasta stołecznego Warszawy.* Na skutek zaniesionéj prozby starozakonnego Nuty Markusa Berlinerblau pod Nrem 1082 w cyrkule 5tym mieszkającego, o wydanie dupplikatu xiążki legitymacyjnéj; wzywa posiadacza lub przywłaściciela zagubionéj, aby takową sam do bióra urzędu municypalnego do wydziału biletów żydowskich oddał, ostrzegając mieszkańców, iż takowa niniejszém umarza się, a ztąd w razie dostrzeżenia jéj w obcym ręku, posiadacza onéj za nieprawego właściciela uważać, i do najbliższego kommissarza lub inspektora policyjnego dostawić powinni. -- W Warszawie dnia 2 maja. -- Radca stanu prezydent *Wojda.* -- Sekretarz jeneralny *Jabłkowski.*

-- Potrzebując dla dozorstwa białogorskiego 30,000, trzydzieści tysięcy funtów miedzi czystéj w sztorcach, czyli w vierkantach, mam honor niniejszém wezwać osoby chęć dostawy mających, iżby najdaléj do dnia 10 lutego r. b., godziny dwunastéj w południe, deklaracje swe opieczętowane na ręce podpisanego złożyli, które w tymże dniu o godzinie piérwszéj z południa w wydziale górnictwa krajowego na sessji plenarnéj rozpieczętowane i zdecydowane zostaną.

Cena od któréj deklaracje in minus podane być mają, ustanowiona została, za jeden funt miedzi czystéj w vierkantach z dostawą do Białogora pod Kielcami w województwie krakowskiém położonego, po złotych polskich jeden, groszy dwadzieścia jeden. Nro złp. 1 gr. 21.

Warunki tyczące się téj odstawy, od godziny 8méj zrana do godziny 6téj wieczór w składzie rządowym płodów górniczych w Marywillu przy ulicy Senatorskiéj, przejrzane być mogą. -- w Warszawie dnia 28 stycznia 1829 r.

Kommissant składu. *Jakób Liedtkie*

-- *Licytacja.* -- Dnia 3 lutego 1829 r., o godzinie 10 zrana, przy ulicy Muranów pod Nrem 2198. Sprzedawane będą przez publiczną licytacją ruchomości, jako to: gryki w ziarnie korcy 50, kaszy drobnéj korzec 1, koni 4, wóz szybowany, zegar i inne, za gotowe pieniądze.

T. Szaniawski K. T. W. M.

-- Ciągnienie I klassy 35 loterji klsycznéj, rozpocznie się w dniu 3 tego mca lutego.

-- Kommissja województwa mazowieckiego podała do powszechnéj wiadomości: iż na granicy królestwa pruskiego ustanowiona kwarantanna owiec z królestwa polskiego pochodzących, zniesiona została; i że takowe jako też świnie, jedynie po uskutecznieniu rewizji dla zapewnie-

nia się o ich stanie zdrowia do Prus wpuszczane zostaną. Nareszcie, że rząd pruski zezwolił również na wprowadzenie z Polski, wełny i innych przedmiotów, wyjąwszy niewyprawne skóry owcze, tudzież bydło, skóry, rogi bydlęce, których wprowadzania zakaz, w miesiącu grudniu r. z. wydany, i dotąd ciągle trwa w swojéj mocy. — Taż kommissja donosi także, iż wyroby z włosów ludzkich, jako to: bransoletki, sznurki, krzyżyki i t. p. za świadectwami pochodzenia z Rossji do Polski i nawzajem przeprowadzane, podciągnięte zostały w taryffie pod denominacją *Stroje damskie,* za opłatą w Rossji od funta po 18 kop. srebr., w Polsce po złp. 1 gr. 6.

— Donoszą z Krakowa, że tam wystawiona będzie trajedja *Amdromaka*, ale tłómaczenia hr. Miera. — W tém mieście wychodzą teraz następujące pisma perjodyczne: 1, *Gazeta Krakowska* 2 razy na tydzień, co środę i niedzielę. — 2, *Goniec Krakowski*, dziennik polityczny, historyczny i literacki. — 3, *Dziennik rządowy*, bez wiadomości politycznych, obejmujący same obwieszczenia. — 4, *Rozmaitości naukowe*, wychodzą bez stanowczego okresu. — 5, *Miscellanea Cracoviensia* w języku łacińskim, podobnież bez okresu. — 6, *Dziennik ogrodniczy* na rok 1829, wydawany przez St. hr. Wodzickiego.

— Ogłasza się prospekt na dzieło: o *chorobach rzemieślników i rozmaitych professji* (z rozprawą o *pożytku kąpieli i wód mineralnych w ogólności*) napisane przez *Dra Patissier* według *Ramazziniego*, w tomie jednym, przełożonego na język polski przez *Sylwestra Pleszkowskiego*, doktora medycyny, młodszego lekarza 48 pułku strzelców pieszych w *Grodnie*; które wskazując wszelkie ostrożności i przepisy, jakie w celu zdrowia tak ogólnego, równie jak w szczególności każdego człowieka, powinni przedsiębrać rękodzielnicy, fabrykanci, naczelnicy rzemieślniczych warsztatów i ludzie rozmaitym professjom oddani; podaje zarazem sposoby leczenia chorób wówczas, kiedy tacy ludzie uniknąć ich nie mogli.

Prenumerata na jeden exemplarz tego dzieła kosztuje rubel srebrny jeden.

Prenumerować można w *Warszawie* w xięgarniach *P. Brzeziny*, *PP. Huguesa i Kermena*, *P. Glücksberga* i u *PP. Zawadzkiego i Węckiego.*

— Wyszedł z druku romans oryginalny pod tytułem: Dobiesławski, powieść narodowa z czasów Jana III. od r. 1673 do 1684 przez Antoniego Kośmińskiego. Tomów 2 z dwoma wizerunkami litografowanemi; kosztuje złotych pięć. Znajduje się w główniejszych xięgarniach warszawskich.

— Na dnia 27 stycznia zszedł z tego świata Andrzéj Biedrzycki patron trybunału cywilnego województwa mazowieckiego. Po ukończeniu nauk był pisarzem aktowym ziemi rawskiéj. W roku 1795 na zaniesioną prośbę obywateli powiatu bialskiego o utworzenie kancellarji w mieście Mogielnicy, został mianowany regentem ziemi rawskiéj, który to urząd z chlubą dla siebie i obywateli sprawował do roku 1807. W tymże roku dyrekcja sprawiedliwości oddała mu nominacją na obrońcę przy sądzie ziemiańskim w Warszawie, i na tym stopniu godności po kilko miesięcznéj chorobie, opatrzony SS. Sakramentami, spokojnie zakończył życie. Przez ciąg pięddziesięcio pięcioletniego życia, peŀen religji i pobożności, litościwy na cierpienia bliźnich, nie znał zemsty, nie pamiętając urazy nawet tym którzy mu szkodzili. W ostatnich chwilach cierpienia w jednéj tylko religji znajdował pociechę; poniesioną w tym pełnym ludzkości przyjacielu stratę czują wszyscy a najbardziéj ci, których łzy ronione nad grobem są żalu tego dowodem, jaki z serca jego przyjacioł i pozostałéj małżonki z czworgiem osierociałych małych dzieci nigdy wygasnąć nie może. Drogi cieniu! przyjmji tę ostatnią pamiątkę jako hołd wiecznéj dla ciebie wdzięczności.

K. K.

— *Odpis panu Jaxie.* Artykuł umieszczony w Nrze 27 Przewodnika Polskiego nakazuje mi najprzod podziękować JP. Jaxie z Babina za grzeczność z jaką był łaskaw wyrazić się w ocenieniu pracy mojéj. Potém zdać mu następujące tłómaczenie: krótki zakres tego pisma w żaden sposób nie pozwolił autorowi umieścić wszystkich szczegołów i miejsc sławnych w historji, i zdaje mi się że gdyby Pan Jaxa z uwagą czytał ten opis dostrzegłby z łatwością że autor sam był przekonany, że nie podobna mu było wszystko pomieścić. Go się dotycze przypisków zkąd autor czerpał wiadomości! Gdyby Pan Jaxa z taką dokładnością o innych wiadomościach historycznych jak o wypisach z dzieł Swięckiego znajomość miał, spodziewam się iżby autorowi takiego wyrzutu nie czynił, sam będąc przekonany że przypisy w tak szczupłém piśmie tyleżby miejsca zajmowały co samo pismo. W żaden sposób autor nie może sobie przyznawać, iż opis województwa lubelskiego jest własnym jego utworem; jest to tylko kompilacja wypisów z rozmaitych dzieł. Ponieważ układając rys historyczny nie pisał romansu, ani ballady aby cokolwiek mógł tam włożyć z własnéj, wyobraźni. Zarzut zatém jaki czyni autorowi przywłaszczenia cudzéj pracy, nie jest zupełnie na swém miejscu. Umieszczone wiadomości statystyczne nie są także pracą autora z porządzone, są tylko pracą jego zebrane i gdyby pan Jaxa żądał jeszcze wprzypisach umieszczenia każdego wszczególności wyjawienia kto kiedy w nich osobno co napisał, przyznam mu się pomimo wszelkiéj chęci zadosyć uczynienia jego woli, choć są zupełnie pewne, niebyłbym w stanie. A z tego względu prędzéjbym się mógł był spodziewać od niego zarzutu, bo w rzeczach nowoczesnych właściwiéjby można nazwać przywłaszczaniem. Nie w historji która nie może być czém innem jak wypisem z drugiego jakiego autora. Takim sposobem i Swięckiemu w wielu

rzeczach opisu starożytnéj Polski, gdzie nie umieścił przypisów, mógłby mu P. Jaxa toż samo przywłaszczenie zarzucić, a jednak sam Pan Jaxa przyzna, że jest jednym z najszacowniejszych dzieł którem ten mąż zbogacił literaturę polską.

Lecz wszystko to mogłoby nareście dać się załatwić, gdyby kalendarzyk polityczny w dwóch, trzech lub czterech tomach wychodził. Jeszcze co się dotycze wiadomości o włościanach, zdanie W. Jaxy jest żadne. Autor piszący statystyczne wiadomości, nie mógł czerpać zdań pojedyńczych osób, z opisu okolicy jaką widziała autorka rozrywek dla dzieci. Wiadomości tu czerpane są z źródeł zupełnie pewnych żadnéj wątpliwości niepodpadających. Nie są w cale tworem wyobraźni autora. N.

— Dziś zimna stopni 5.

ANGLJA. — *Z Londynu dnia 18 stycznia.* — Donoszą z Malty pod d. 21 grudnia, że na morzu śródziemném panują nadzwyczajne burze.

— W roku bieżącym kończy się dla monarchji angielskiéj lat tysiąc, licząc od roku, w którym Egbert po połączeniu siedmiu królestw, jako król całéj Anglji na tron wstąpił.

— Dnia 2 stycznia odbyło się w Leicester posiedzenie kupców, na którém postanowiono założyć w tém mieście towarzystwo bankowe z kapitałem 500,000 f. s.

— Oprócz pszenicy do Anglji od ostatnich żniw wprowadzonéj, potrzeba jéj będzie jeszcze wprowadzić blisko półtora miljona kwarterów, aby zastąpić ubytek przez nieurodzaj.

— Najwięcéj nieukontentowania z powodu odwołania margrabiego Anglesea, pokazuje się w hrabstwie irlandzkiém Kilkenny. Tamtéjsi obywatele ułożoli adres do niego i przesłali mu go.

— Minister Don Miguela żądał od rządu angielsiego, aby Portugalczykowie do Fernambuco byli eskortowani, obawiał się bowiem, aby nie wylądowali na którym brzegu Portugalji, ale żądanie jego nie wzięło skutku.

— Zgromadzenie prawodawcze w niższéj Kanadzie, uchwaliło w pierwszych dniach grudnia kilka ważnych postanowień, a między innemi następujące przełożenie do rządu angielskiego. „Zgromadzenie z nieprzyjemnością spostrzegało, że w sposobie użycia dochodu publicznego, administracja, tak postępować zamyśla, jak raz postanowiła; wszelako żadne okoliczności nie odwiodą zgromadzenie od przestrzegania służących mu praw konstytucyjnych, interesów osady i kontrolli dochodu publicznego. Dla tego także żaden akt prawodawczy, z parlamentu W. Brytanji wyszły, gdzie poddani Kanady nie mają reprezentantów, nie może obowiązywać osady, jeśli w czém sprzeciwia się miejscowemu interesowi. Parlament angielski ma tylko prawo rozwiązywania wątpliwości w wnętrznych stosunkach matki ojczyzny z osadą, a bynajmniéj nie może przekraczać obowiązującéj konstytucji i praw téj prowincji. Takowe mięszanie się, nietylkoby nie usunęło teraźniéjszych nieporozumień, ale powiększyłoby je. Dla usunięcia trudności w sprawach skarbowych i dla uprzedzenia życzliwych zamiarów króla J. angielskiego, rozważy zgromadzenie z największą uwagą mający być mu przełożony budżet wydatków gubernatora cywilnego, ma wszakże nadzieję, że w ustanowieniu jego wydatków, będzie miany wzgląd należny na oszczędności, któréj kraj ten tak bardzo potrzebuje. W owym budżecie pensje gubernatora i urzędników, mają być ustanowione podług teraźniéjszego etatu, co roczne głosowanie izby byłoby zatém zbyteczne. Zgromadzenie składa dzięki, że rząd angielski zezwolił nakoniec na utrzymywanie w Anglji ajenta osady, któryby osobiście życzenia jéj wyrażał, a czego mieszkańcy od lat 20 życzyli. Zgromadzenie stanowi w końcu: niezawisłość sędziów i oddalenie ich od zatrudnień administracyjnych; mniéjszą zawisłość od dochodów publicznych i dokładniéjszą znajomość interesów kraju w składzie interesów kraju, w składzie władzy prawodawczéj; użycie własności pojezuickiéj na fundusz edukacji publicznéj i nakoniec zniesienie rozmaitych nadużyć, co wszystko zapewni krajowi dobrodziéjstwa rządu bezstronnego, pojednawczego i konstytucyjnego, a przywróci między rządem i osadą uzasadnione i wzajemne zaufanie.“

— Dnia 14 stycznia aresztowano w Londynie pewnego spekulanta, który w okolicach kradł mnóstwo grzyw i ogonów końskich, aby je sprzedawać we Francji.

— W Norwich oprowadzali niedawno tkacze po ulicach trzech swoich towarzyszów na wózku przez osła ciągnionym, ze to, że przyjęli robotę niżéj taxy ustanowionéj. Lud szydził z tych biédaków i rzucał na nich wszystkiém, co było na ulicy.

— Wywiezienie emigrantów portugalskich, stało się powodem do badań w prawie narodów i rozważenia traktatów pomiędzy Anglją a Portugalją. Gazety stronnictwa Torysów, upatrują w tym postępku owoc doskonałych widoków politycznych, które ściśléj zjednoczą i utrwalą związki obu mocarstw. Przeciwnie sądzą Whigowie. Według nich popełniono w tym kroku obrazę praw narodów i gościnności, jakie się należą szlachetnym obrońcom słusznéj sprawy Don Pedra.

— P. *Bukingham* zwiedza teraz główne miasta handlowe w królestwie, gdzie miewa prelekcje o korzyściah jakieby téż miasta odnosiły z otworzenia stosunków handlowych z Chinami, i zmiany w handlu indyjskim. W *Liverpool* czytał on przed kilką dniami z wielkim zadowoleniem słuchaczów.

FRANCJA. — *Z Paryża d. 21 stycznia.* — Wojsko morejskie powróci w czterech oddziałach. Pierwszego spodziewano się w Tulonie dnia 25 stycznia.

— W Tulonie uzbrajają nową wyprawę, o której przeznaczeniu same są tylko domysły.

— Adwokat Duvergier otrzymał od prefekta policji zlecenie do wydania w jednéj xiędze wszystkich przepisów policyjnych, wydanych w Paryżu od r. 1800.

— Towarzystwo w celu polepszenia stanu więzień odbyło dnia 17 doroczne posiedzenie. Zagaił je minister spraw wewnętrznych obszerném zdaniem sprawy o teraźniéjszych więzieniach francuzkich, a kilku członków czytało ciekawe rapporta i spostrzeżenia. (G. F.)

GRECJA. — Pszczoła grecka z d. 25 listopada, umieściła następujący rapport od wojska Grecji wschodniéj: W kwaterze głównéj w Liwadji, dnia 18 Listopada. Naczelny wódz zmuszony zabawić dni kilka w Stewениko, jako środkowym punkcie działań, wysłał czwartą Chiljarchję pod rozkazami Diowuniotego ku wąwozowi Zemeni i klasztorowi S. Łukasza. Turcy, co te stanowiska zajmowali, nie spodziewali się napaści i dnia 14 listopada w skutku kapitulacji, pozwolono im wyruszyć do Liwadji. Było ich około 250, zostawiono im broń i bagaże, ale oni sami porzucili dwa działa i nieco ammunicji. Naczelny wódz kazał obwarować tę stanowiska i osadzić dostateczną załogą. Nasze zwycięztwo pod Distomo było pomyślną wróżbą dla działań naszych przeciw Liwadji. Wódz Maurowunioti najpierwszy otrzymał rozkaz stanąć pod Grenicą z dwiema Pentakosiarchjami i oddziałem jazdy, a zarazem uwiadomił naczelny wódz komendanta Liwadji Muhurdara agę, że postanowił otoczyć miasto i dla uniknienia rozlewu krwi, daje mu 6 godzin czasu do namysłu, czy chce z zaszczytem wyjść z miasta. Muhurdar ufał warowności twierdzy, polegał na nowe posiłki od Omera paszy, miał dosyć żywności i żądał zatém aby mu dozwolono pięciu dni do stanowczéj odpowiedzi. Jenerał kazał postąpić naprzód całemu wojsku, i zaledwie stanęliśmy pod miastem, gdy zaraz układy się zaczęły i wnet ukończyły. Załoga turecka z 1000 ludzi złożona, wyszła z miasta, a my wczoraj wkroczyliśmy do niego. Turcy albańscy udali się ku Zeituni i zebrali z sobą Muhurdara, od którego domagają się żołdu. Negroponcka jazda z resztą wojska obróciła się drogą ku Eubei, pod eskortą chiliarchy Eumorphopulo, za którym wyruszył dowódzca Tasso, aby zapobiedz wszelkiéj zdradzie ze strony nieprzyjaciela. Biskup Liwadji Anthemius na czele całego duchowieństwa przyjął jenerała przed miastem, a kiedy wchodził do miasta uszykowało się wojsko we dwa szeregi, głosy zaś uradowanego ludu mięszały się w sposób rozrzewniający z hymnami kapłanów. Jenerał zawołał: niech żyje prezydent Grecji! a całe wojsko, cała ludność powtórzyły ten okrzyk kilkakrotnie. Nieprzyjaciel zostawił w mieście 3 działa polowe, zapasy żywności i amunicji. Turcy ustąpili także ze Skrypho i pobliskich wsi. Wysłany dziś oddział zajmie Petra, gdzie wojsko nieprzyjacielskie mogłoby z Eubei wylądować. Ahmet Veles, dowódzca twierdzy Salona, powróciwszy z Zeituni, zkąd dostać chciał posiłków, kazał uwięzić starszyznę miéjską i pobliskich wsi i dotychczas trzyma ją pod strażą. Czwarta chiljarchja i dowódzca Cominas Traca otrzymali rozkaz oblegania Salony, a przedewszystkiem zajęcia stanowisk Ambliani i Scalamala, aby nieprzyjaciela ze wszystkich stron zamknąć. „(podług późniéjszych doniesień, Salona już jest w ręku Greków).

— Nadzwyczajny kommissarz zachodnich Sporad, wezwał damy greckie Deliani, Glaraces, Jannizi, i Calegeropulo, aby pod dozorem swoim uprząść kazały znaczną ilość bawełny, którą przeznaczył nowo założony dom sierot na odzież dla dzieci, albowiem rząd życzy iżby tylko Greczynki zatrudnienie te załatwiały. Damy greckie w odpowiedzi, zapewniły kommissarza, że z radością wypełnią to zlecenie.

— Dnia 22 listopada złożył pan Dawkins prezydentowi listy wierzytelne jako rezydent króla J. angielskiego przy rządzie greckim. Prezydent uwiadomił o tem Panhellonion poselstwem następującém, datowaném w Poros dnia 24 listopada: „W poselstwie z dnia 19 września pospieszyliśmy donieść wam, że wkrótce ujrzymy ajenta króla J. angielskiego. Dzisiaj przyjemno nam jest, donieść wam o spełnieniu téj nadziei. Pan Dawkins mianowany został przez list wierzytelny, którego odpis dołączamy, rezydentem króla J. angielskiego przy rządzie greckim. Opatrzność wieńczy zatém ciągle błogosławieństwem najgorętsze nasze życzenia. Bodajby to uradowało naród, i bodajby przez ciągłą staranność o utrzymanie publicznéj spokojności, dobrodziejstw takich stał się godnym.“

TURCJA. — Cztery statki palne i jedna korwetta odpłynęły dnia 12 grudnia ze Stambułu ku Dardanellom.

— Czterdzieści okrętów ze zbożem dla opatrzenia stolicy z Sinope wysłanych, rozbiło się na brzegach azjatyckich w czasie burz ostatnich. Na morzu Marmora, zatonął także okręt sardyński ze zbożem.

— Dnia 11 i 12 grudnia zawinęło do Stambułu 14 okrętów pod rozmaitemi banderami.

— Po odjeździe P. Bois le Comte spoczywały czynności dyplomatyczne, aż do nadejścia ostatniéj poczty ze Smirny, która przywiozła posłowi niderlandzkiemu depesze od P. Stratford Canning. Odtąd wznowiły się znowu konferencje i słychać, że tą razą pośrednictwo mocarstw dla ukończenia sprawy greckiéj nie będzie bezskuteczne. Wszelako mniéj teraz mówią o powrocie pana Stratford Canning do Stambułu; owszem zapewniają, że zimę przepędzi we Włoszech.

— Paszowie tessalski, albański i epirjocki otrzymali rozkazy wysłania wojska przeciw Ipsylantemu, który Liwadję zajął.

— Wielki wezyr przeniósł główną kwaterę z Aidos do Szumli. Hussejn pasza wyruszył ku Silistrji, a Tszapan Oglu z 12,000 jazdy azjatyckiéj, stanął obozem pod Nikopolis.

TEATR NARODOWY. Dziś wznowiona historyczna drama w 3 aktach. *Edgard* czyli *wyniszczenie wilków w Anglji*, po któréj nastąpi balet *Młoda bohaterka* czyli *oblężenie twierdzy*.

Jutro z powodu uroczystego święta, gazeta nie wyjdzie.